

ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POSWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH „Ekonomia”. —; w STOLPCACH: p. Engman od g. 14—15.
Nr. KONTA P. K. O. 81.287. Szepczyckiego 49. Wydział Powiatowy, pok. 10.

REDAKCJA CZYNNA CODZIENNIE

z wyjątkiem świąt od g. 11 rano do 2 w wiecz.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie 3.00

z odnośnikiem do domu 3.50

CENA OGŁOSZEŃ: przedruk 50 gr., w tabeli (przed kwartalem) 40 gr., za tabelą 10 gr., za miesiąc 10 gr., za pół roku 50 gr., za rok 100 gr., powyżej 100 gr. 5 gr. za wyraz. Półrocznik i tabela o 50% drożej.

Lewica wobec zmiany Konstytucji

P. marszałek sejmu Daszyński w piśmie, wystosowanym do przewodniczącego komisji konstytucyjnej, wezwał go do rozpoczęcia prac nad projektami zmiany konstytucji.

Po konferencji na Zamku z dnia 17 grudnia ub. r., gdzie przywódcy opozycji zadeklarowali gotowość natychmiastowego przystąpienia do prac konstytucyjnych, — list p. Daszyńskiego został początkowo zrozumiany przez całe społeczeństwo, jako wspólne i obowiązujące całą opozycję oświadczenie, iż skończył się okres zwlekania i sabotowania przez opozycję prac konstytucyjnych.

Niestety, — okazuje się, że nastąpił tylko „podział ról” między marszałkiem opozycji a klubami sejmowymi.

Jak w tej nowej grze rola przypadnie klubom, — to wyjaśniją nam tymczasem dwa artykuły, z których jeden zamieszczony został w „Robotniku”, drugi zaś w organie Str. Chłopskiego, „Gazecie Chłopskiej”.

W pierwszym z nich p. Niedziałkowski nie wysiła się zbytnio, żeby się zresztą wycofać z uroczystego zobowiązania, złożonego na Zamku. Powraca on prosto — do swych starych argumentów: — „Sejm w obecnej sesji z trudem upora się z budżetem... a poza budżetem jest szereg spraw pierwszorzędnej wagi, które nie mogą czekać, aż nowa konstytucja będzie uchwalona... Niema tedy mowy, aby Sejm w sesji bieżącej choć w drobnej części zatwierdził rewizję konstytucji”...

Tak wygląda „lojalność” klubu PPS CKW wobec P. Prezydenta, tak wygląda „lojalność” względem państwa i społeczeństwa... Inaczej ona — coprawda — brzmi, niż deklaracja, złożona przez tego samego p. Niedziałkowskiego na Zamku w dniu 17 grudnia 1929... Ale między 17 grudnia 1929 a dniem 5 stycznia b. r. p. Prystor objął teki ministra pracy, — a oczyszczenie Kas Chorych z elementu partyjnego będzie się w dalszym ciągu odbywało. Stąd niewątpliwie wypłyne tak rażąca zmiana po-

glądów panów z PPS CKW w zagadnieniach ustrojowych.

Równocześnie jednak z p. Niedziałkowskim dokonał konstytucyjnej „woly” także i wódz Stronnictwa Chłopskiego, p. Dąbski.

— „Nie jesteśmy przeciwni wzmocnieniu władzy Prezydenta” — brzmiało oświadczenie p. Dąbskiego, złożone na Zamku wobec P. Prezydenta, a zaprotokółowane jako dokument na wieczną szczytą pamiątkę przez zaprzysiężonych stenografów.

Wycofanie się p. Dąbskiego z tego stanowiska wydaje się dla zwykłego śmiertelnika — rzeczą niemożliwą. A jednak tej właśnie sztuki potrafił dokonać polityczny lingsoczek ze Stronnictwa Chłopskiego.

W „Gazecie Chłopskiej” znalazł się jego artykuł p. t. „Władza Prezydenta”.

Po wyliczeniu uprawnień, jakie według obowiązującej Konstytucji posiada Prezydent Rzeczypospolitej, — wyliczeniu zresztą nieściśle, a miejscami wręcz fałszywym (jak np. w twierdzeniu, że „Prezydent ma prawo

zwalniać sędziów”, — autof wnioskuję, iż: „nie jest władza Prezydenta za małą”. . . A parę wierszy dalej czytamy, iż: powiększać władzę Prezydenta jest rzeczą niepopularną i ryzykowną”...

Ten głos p. Dąbskiego, jak i artykuł p. Niedziałkowskiego, dają już przedsmak tego, jaką opozycja zastosuje taktykę wobec rewizji Konstytucji.

Gdybyśmy teraz chcieli szukać porównań dla tego rodzaju metod, to nie dostarczy nam ich życie polityczne Zachodu, gdzie nawet w najbardziej zdemoralizowanych środowiskach obowiązuje przecież jakaś konsekwencja stanowiska, jakiś szacunek dla Głowy Państwa, a przede wszystkim jakaś zgodność pomiędzy tem, co się mówi wobec rządu i co się mówi wobec wyborców.

Taktyka p. p. Niedziałkowskich, a zwłaszcza Dąbskich mało ma wspólnego z obyczajami parlamentów zachodnich, więcej zato przypomina „bujną atmosferę prowincjonalnego jarmarku”.

Posiedzenie Senatu

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Zapowiedziane początkowo posiedzenie plenarne Senatu na dzień 15 b. m. odbędzie się dnia 16 b. m. o godz. 11 rano.

Konferencja gospodarza

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Jak się dowiadujemy w ciągu bieżącego miesiąca ma się odbyć specjalna konferencja pod przewodnictwem premiera Bartla, poświęcona zagadnieniom gospodarczym. W konferencji wezmą udział między innymi prezesi i b. przemysłowo-handlowych i reprezentanci zainteresowanych związków i syndykatów przemysłowych i handlowych.

Sprawa zajęć październikowych w Sejmie

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie specjalnej komisji sejmowej do zbadania zajęć w Sejmie w dniu 31 października roku ubiegłego.

Na posiedzeniu wczorajszym przyjęto regulamin posiedzeń. Według tego regulaminu posiedzenia mają być jawne — a jedynie w wypadkach, gdy jawność zagrażała bezpieczeństwu publicznemu przewodniczący ma prawo zarządzić tajność obrad i śledztwa. W posiedzeniach komisji mają brać udział członkowie komisji, świadkowie zeznający i biegli. Przewodniczącym został wybrany poseł Lieberman, sekretarzem poseł Podowski.

Następne posiedzenie komisji naznaczone zostało na poniedziałek dnia 13 stycznia.

(W ten sposób zwyciężyła, przynajmniej — częściowo, demokratyczna teza Bezpartyjnego Bloku, który przeciwstawił się proponowanej przez pos. Liebermana tajności obrad. Red.)

Śledztwo w sprawie podstępów telefonicznych

(Telefonom od wł. kor. z Warszawy)

Premjer Bartel w dniu wczorajszym zwrócił się do prezesa Sądu Apelacyjnego w sprawie podstępów; uprawianych stale przez nieznane czynniki. Między innymi premier Bartel powołał się na podsłuchanie rozmowy telefonicznej między nim, jako jeszcze desygnowanym premierem a p. Prezydentem Rzeczypospolitej. Śledztwo w tej sprawie spoczywa w rękach sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi p. Luksemburga.

Nagroda naukowa m. Lwowa

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Na wczorajszym posiedzeniu jury nagrody naukowej m. Lwowa przyznała zdecydowaną większością nagrodę za rok 1929 prof. botaniki na uniwersytecie Jana Kazimierza p. Sewerynowi Żeleniewskiemu za szereg wybitnych prac z dziedziny poznawania mikroorganizmów roślinnych.

Skazanie Biesiedowskiego

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Z Moskwy donoszą, iż w dniu wczorajszym Sąd Najwyższy wyznosił wyrok zaoczny, skazujący byłego radcę ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiedowskiego na karę 10 lat ciężkiego więzienia za defraudowanie z kasy ambasady 15270 dolarów. Wyrok ten wywarł wielkie wrażenie w Moskwie.

(W sprawie tej Redakcja „Zycia Nowogródzkiego” zajęła stanowisko we wczorajszym numerze. Niestety chochlik zeberski spłatał nam figla. Zamiast bowiem słowa zaaranżowana podał zaaranżowana i opuścił w omówieniu redakcyjnym nawiasy, przez co zniekształcił właściwe znaczenie przypisku redakcyjnego. Red.)

Morderstwo rabunkowe pod Wołożynem

(Tel. od wł. kor. z Wołożyna)

Onegdaj handlarz Inem Nochim Potasznik wyjechał w godzinach rannych do pobliskich wsi koło Wołożyna, dla poczynienia zakupu lnu.

Tego samego dnia około godziny 12ej znaleziono w rowle przy drodze, w odległości 2 kilometrów od wsi Stajki zwłoki mężczyzny z rozplataną głową, a w odległości około 200 metr. od trupa konia z wozem. Były to zwłoki zamordowanego Nochima Potasznika.

Zaalarmowane w tej sprawie władze policyjne które wraz z lekarzem powiatowym i sędzią śledczym udaly się natychmiast na miejsce wypadku ustaliły, iż Potasznik został zabity uderzeniem obuchem od siekiery. Ponieważ przy zabitym nie znaleziono żadnych pieniędzy zachodzi szluzne podejrzenie, iż morderstwa dokonano na tle rabunkowym.

W sprawie tej władze policyjne prowadzą w dalszym ciągu energiczne dochodzenie.

Podziękowanie

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w m. Wsielubiu, niniejszem składa J. W. Panu Aleksandrowi Rodziestwienskiemu, radcy powiatowemu, podziękowanie za bezinteresowną obronę w Sądzie Grodzkim w Nowogródku, członka Zarządu tut. Straży p. Leona Berkowskiego nieluzniego popożyczającego do odpowiedzialności za rzekome zatrudnienie w dzień zwyczajny pracowników przy kopaniu studni na rynku w m. Wsielubiu.

Sekretarz J. Obrycki	Nacelnik St. Krakowiak	Prezes Zarządu H. Augustowski
Członek Zarządu Szymon Dojko		Członek Zarządu Józef Michniewicz
Czł. Zarządu Chaim Pinczański		Czł. Zarządu Wulf Samulewicz
		Czł. Zarządu i Gospodarz Straży Leon Berkowski

Z działalności T-wa Przeciwgruźliczego w Wołozynie

Historia powstania T-wa Przeciwgruźliczego w Wołozynie datuje się nie mniej więcej od lat czterech. Owcześnie lekarz powiatowy p. Dr. Stanisław Czepiła położył pierwsze żręby pod budowę tego towarzystwa. Odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie, przy udziale kilkudziesięciu osób na którym na prośbę p. Dr. Czepity wygłosiła popularny odczyt o gruźlicy i walce społecznej z tą chorobą p. Stefanja Chlebówicówna. Już wtedy, cztery lata temu wszyscy obecni na odczytaniu zapisałi się na członków T-wa i wpłacili pierwsze składki.

Póki był w Wołozynie p. Dr. Czepita, składki akuralnie były zbierane i powoli zaczął gromadzić się coraz to większy fundusz, gdyż T-wo zdawało sobie dokładnie sprawę o tej prostej rzeczy, że aby rozpocząć jakkolwiek pracę w dziedzinie walki z gruźlicą, potrzebne są pieniądze.

P. dr. Czepita wyjechał i praca w T-wo zamarla. Zaniechano zbierania składek, zebrania zarządu nie odbywały się i zdawało się że T-wo Przeciwgruźlicze z braku inicjatywy i chęci do pracy umrze śmiercią naturalną.

Ale w roku 1928 został mianowany lekarzem powiatowym w Wołozynie p. dr. Piotr Czyż człowiek śmiały i wysoce upolecony, który od razu zwrócił uwagę na ciężko chore t-wo przeciwgruźlicze. Doceniając znaczenie tej społecznej placówki zwołuje kilka zebrań i powoli zaczyna ożywiać szwankującą mocno organizację. Niestety, rok temu zabierają nam p. dr. Piotra Czyża z Wołozyna, przenosząc go na takie stanowisko do Baranowicz. I znów t-wo przeciwgruźlicze zaczyna grzać śmierć naturalną. Następcą p. dr. Czyż p. dr. Jerzy Karasin mocno wziął do serca istnienie i rozwój tej placówki i zaczął pracę kontynuować dalej.

Trudne jednak zadanie miało T-wo przed sobą. Trzeba uruchomić jakąś przychodnię przynajmniej. Cóż jednak kiedy niema na to środków.

Zbierało się wprawdzie składki, ale żeby z 50. gr. składek miesięcznej od kilkudziesięciu osób, a chociażby nawet i większej ilości członków, coś realnego stworzyć trzeba by lat całe. I znów uciekło T-wo zaczęło powoli tracić wiarę w swoje znaczenie realne i znów drzewna karczynka zaczęła opompywać członków. Przyszedł jednak T-wo z pomocą przypadek. Oto Wojewódzki Urząd Zdrowia Pu-

blicznego zwrócił się do Sejmiku Wołozynskiego z prośbą, żeby przy ośrodku zdrowia uruchomić poradnię przeciwgruźliczą, przeznaczając na to od 3.000 złotych, z tem, że rząd daje swej stronie subsydium w wysokości 3000 zł.

Niestety, Sejmik Wołozynski na plenarnym posiedzeniu skreślił tę prośbę, uważając poradnię przeciwgruźliczą za niepotrzebną.

Na tem jednak sprawa stanąć nie mogła. Po uzgodnieniu stanowiska p. steryoty Kisłacza i T-wa Przeciwgruźliczego postanowiono załatwić tą sprawę po za Sejmikiem. T-wo wzięło się energicznie do pracy i po otrzymaniu 3.000 zł. z województwa oraz uzupełnieniu własnych funduszy ze składek, w dniu 1 lipca 1929 r. poradnia przeciwgruźlicza w Wołozynie została uruchomiona.

Przy wydanej pomocy, która okesał T-wo s. p. Wiktor Słowikowski komisarz pow. Kasy Chorych w Wołozynie, który wszedł do zarządu T-wa i bardzo szybko uzyskał zezwolenie od swoich władz przełożonych w Warszawie na udzielenie subsydium Wołozynskiemu T-wo Przeciwgruźliczemu z sum Pow. Kasy Chorych w Wołozynie robota w przychodni ruszyła naprzód.

Następca s. p. Słowikowskiego obecny komisarz Kasy Chorych p. Golebiowski p. szedł po linii swego wysoce upoleconego poprzednika i poradnia przeciwgruźlicza ze śmiercią s. p. Słowikowskiego nie utraciła subwydium pow. Kasy Chorych w Wołozynie. Obecnie poradnia przeciwgruźlicza ma wszystkie warunki rozwoju i chociaż powoli, ale stela idzie naprzód. Kierownikiem przychodni jest p. dr. Kazimierz Moren.

Ilość chorych nawet jest zdalekimi okolic. Zwiększa się coraz bardziej tak, że poradnia zakończyła swój półroczny okres pracy następującymi cyframi: Porad udzieleno i zabiegów najrozmaitszych 530—osobom i przeszło 100 rodzin odwiedzo-

no w domu oraz udzielono im najrozmaitszych wiadomości, jak zmniejszyć niebezpieczeństwo zarazy łasecznikami Koha w najbardziej nawet złych warunkach materialnych. Jeżeli przyjmie się pod uwagę, że poradnia jest czynna tylko jedną godzinę dziennie, to rezultaty pracy są naprawdę niezłe.

Z trudem więc rozdziła się nasza poradnia, ale gry się już urodziła, daje poważne oczekiwanie.

MIEJSKIE KINO KULTURALNO-OSWIATOWE
„UWODZICIEL”
 DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH
 Potężny 10 aktyowy dramat erotyczny podług głośnej powieści „Pamiętnik damy z półwiatka”
 W rolach głównych: FEE MALTEN, MARY KID, OSSIP RUCINIC I FRED DODERLEIN.
 Początek seansów w dni powszednie o godz. 7 i 9 w sobotę i niedzielę 5, 7 i 9-ej.
 Cena biletów: Łódź 2 zł., Łódź 1,50 zł., Łódź 1 zł.

Zapowiada SZLAGIEK ZA SZLAGIEREM!
„MIŁOŚĆ KOZAKA”
 W następnym programie najspanialsze arcydzieło światła, osnute na tej powieści hr. Lwa Tołstoj
 Wzrastająca powieść wzbudzająca stanąć w 12 akt.
 W roli głównej znana gwiazda filmowa, niepokonywany temperament JOHN GILBERT oraz czarująca piękność RENEE ADOREE. Udział bora sekli autentycznych kozaków i tysiące statystów.
 UWAGA! Specjalnie zaangażowany do obrazu z własnym repertuarem nut najnowszych szlagerów ROSYJSKI CHÓR SŁIENNY. Zespół 12 osób. Pieśni ściśle zastosowane do obrazu z udziałem gitar i balalajek.
 Szczegóły podamy w afiszach.

Kącik dla najmłodszych czytelników

Otwieramy na łamach „Zycia Nowogórzkiego” kącik dla naszych najmłodszych czytelników, dla uczniów szkół. Na pierwszy ogień poszczymy korespondencję naszej młodej czytelniczki, uczennicy VII oddziału 7-ki, szkółki powszechnej w Rubieżewiczach, pow. stołpeckiego. Spodziewamy się, że dziełom tym zainteresują się szerzej reszta miłośników czytelników i „Zycie Nowogórzkie” będzie stale lasilane ich głosami na temie szkoly, ich zycia codziennego, ich radości i smutków.

Nasza szkoła

Młode piskie polskie zerwało się z jarzma rosyjskiego, austriackiego i pruskiego i rozpoczęło pracować nad oświatą. Zaczęło zakładać szkoły, a między innymi założono szkołę, w której mielibyśmy wiedzę. Nasza szkoła z roku na rok czyniła kolosalne postępy. Postępy te, objawiały się w naszych uczniskach. Mamy teraz w szkole uczniowską, która z kilku złotych wrosła do przeszło dwóch tysięcy złotych. Uczymy się sami handlować, abyśmy w przyszłości mogli ująć handel w swoje ręce i nie zawładł się przed światłem. Celem kooperacji jest sprzedaż towarów ziemniaczanych. Mamy teraz po cenach najniższych, a żeby ułatwić naukę młodzieży. Mamy samorząd szkolny, który dzieli na sekcje: naukową, literacką, sanitarną i miłośników kwiatów.

Sekcja naukowa wspiera słabszą młodzież w nauce, nie licząc czy kolega, lub koleżanka jest chrześcijaninem, Izraelitą, czy też praw sławny. Sekcja literacka zajmuje się prenumeratą „Zycia Nowogórzkiego”, pisemek „Piomyżka” i „Iskier”. Celem sekcji sanitarnej jest przestrzeżenie higieny w szkolnych. Mamy też w szkole ogrodek, który jest szóstą rośliną. Każdy osobnik naplądzie do niej zakłada ogrodek, sieje w nim nasiona i pielęgnuje go. Mamy też, prócz tych sekcji przysposobienie wojskowe. Koleżdy począwszy od 16 lat zapoznają się z różnymi ćwiczeniami fizycznymi, ażeby ułatwić służbę w wojsku. Wczorczom w gmachu szkolnym odbywają się kursy dla dorosłych. Nauczyciele przychodzą wieczorem na kursa i rozświeglają ziarne w wiedzy, wśród młodzieży dorosłej. Jednym słowem nie tracimy czasu, bo przystoi nam mówić: „Czas, to pieniałd”. Wszyscy wspieramy się wspólnymi siłami. Naszym celem jest być dobrymi obywatelami kraju i jakikims czynnym oddać należną usługę ojczyźnie, która nas wyniosła i wychowała, a wóczas będziemy dobrymi obywatelami w kraju i nie zginiemy marnie na szerszym świecie.

Weronika Majewska, ucz. VII oddziału 7-ki szkoly powszechnej w Rubieżewiczach.

ROZMAITOCI

„Najwyższe samobójstwo” i ten rekord przypał w udziale Stanom Zjednoczonym, posiadającym najwyższe na świecie „drapacz chmur”. Ustanowił go niejaki Frank Zueger, skacząc z wieżochy 64-piętrowego nowojorskiego „drapacza chmur” i zryw Manhattan, będącego własnością firm Bank of Manhattan Co. Kłoby to jednak przypuszczał, że sprytni Amerykanie nawet drapacz chmur wyszukują w dziedzinie rekordów samobójczych.

Przymusowe szczepienie szkolne w walce z dyfterytem

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesało do wszystkich województw okólnik w sprawie walki z wzrastającą epidemią błonicy (dyfterytem) w Polsce. W okólniku tym powiżdane jest, że błonica w ciągu ostatnich lat w Polsce wzrosła się znacznie, wynosząc w 1925 r. 5.888 wypadków, w 1926 r. 6.826, w 1927 r. 8.640, w 1928 r. 10.460 wypadków zachorowań.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zaważa, że wobec tak groźnego szerzenia się dyfterytu w Polsce, musi być podjęta szeroka akcja szczepienia. Na podstawie ustawy o zwalczeniu chorób zakaźnych, ministerstwo spraw wewnętrznych poleca przeprowadzić szczepienia przeciwbłonicze przedwzrostkiem w szkołach powszechnych i przytulakach dla dzieci. Ministerstwo dostarczać będzie szczepionkę bezpłatnie. Wojewodowie mają się ściśle stosować do powyższego okólnika.

Ogłoszenie

Magistrat m. Baranowicz, woj. Nowogórzkiego ogłasza konkurs na posadę lekarza—kierownika przychodni ogólnej przy Ośrodku zdrowia w Baranowiczach. Od kandydata wymaga się znajomości chorób wewnętrznych, chirurgicznych, kobiecych i dzieciennych. Do obowiązków kierownika przychodni ogólnej będzie należał codzienne przyjęcie chorych ambulatoryjnych, oraz wizytacja w domach chorych i zakaźnych chorych z pośród niezamożnej ludności. Uposażenie według VIII st. plac urzędniczo państwowych z 15 proc. dodatku komunalnego. Lekarze, reflektujący na powyższą posadę zechcą złożyć podanie do Magistratu m. Baranowicz do dnia 20-1-1930 r. ze wskazaniem wieku, oraz mięśnia i roku utrzymania dyplomu lekarskiego, z dołączeniem danych o poprzedniej służbie państwowej i komunalnej, oraz innych materiałów, stwierdzających przebieg, charakter i specjalność lekarskiej pracy zawodowej. Do podania należy dołączyć odpisy dokumentów: obywatelstwa polskiego, dyplomu lekarskiego I innych; požądane są referencje. Burmistrz m. Baranowicz (—) K. Mackiewicz m. Baranowicz, dn. 31 1930 r.

PRZETARG

Magistrat m. Nowogórdka niniejszem ogłasza na dzień 14 stycznia 1930 r. przetarg na roboty zdunskie w nowo-wybudowanym miejskim domu urzędniczym przy załku Ogrodowym.

Wykonanie robót będzie polegało na postawieniu z materiału dostarczonego przez Magistrat 14 pieców i 12 płyt kafłowych. O szczegóлах dowiedzieć się w kancelarii Magistratu w godzinach od 8.30 do 15.30.

(—) Inż. L. Wolnik Burmistrz m. Nowogórdka Nowogórdka dn. 8.1-30 r. Nr. 158.

Potrzebna kucharka do Kasy podoficerskiego garnizonu „Stolpe” K.O.P. 3

Unieważnia się zgubiona książeczkę wojskową wystawioną na imię Michała Lotarewicza s. Marcyna wydaną przez P.K.U. Lida rocznik 1901.

Zgubiona książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lida na imię Jana Woźnego—unieważnia się.

Skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Baranowicz na imię Filipa Piotrowskiego rocznika 1900—unieważnia się.

RADJO-PROGRAM
 WARSZAWA fałd 1411.
 Piątek 10 stycznia
 11.58. Sygnal czasu.
 12.09. Muzyka z płyt gramof.
 13.10. Kom. meteor.
 15.00. Kom. gospodarzy.
 15.20. Przegląd wydawnictw.
 15.45. Kącik kółkowy.
 16.45. Muzyka z płyt gramof.
 17.15. Obecna polityka zbrodowa.
 17.45. Koncert ork.
 18.41. Rozmaitosci.
 19.10. Gielda rolnicza.
 19.25. Muzyka z płyt gramof.
 19.58. Sygnal czasu.
 20.00. Udziałanie programu na dzień nast.
 20.05. Pogadanka muzyczna.
 20.15. Koncert symf.

W dniu 10.1. odegrana zostanie na naszej scenie przepiekna komedia trzyaktowa J. Sarant'a p. t. „NAJPIEKNIJSZE OCZY W ŚWIECIE” w najdoskonalszej w Polsce obsadzie.
 W rolach głównych ukaze się uroczą artystką scen waiszawskich Marię Balcerkiewicówną oraz Jerzy Mar gwiazdor polskiego filmu.
 Partnerami ich beda doskonali artyści i reżyserzy J. Krokowski i T. Dabrowski.
 Artystyczna wytworczka ta, która wszędzie świeci niebyswale tryumfy i budzi zachwyty publiczności z pewnością i dla naszego miasta będzie atrakcją i za pełni widownie miłośnikami kina i teatru.

Kino „NIRWANA” w Lidzie
 DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH
„Ich czworo”
 W rolach głównych znakomitości filmowe: EWELYN CLIVE, BRENT BROOK, DORIS WILJAN I KONYON POWELL.
 Ogłoszenie niniejsze po przedstawianiu w kasie daje prawo otrzymania 33 proc. zniżki na biletynie.